

IWONAKS CZYTA (W) CO POPADNIE!

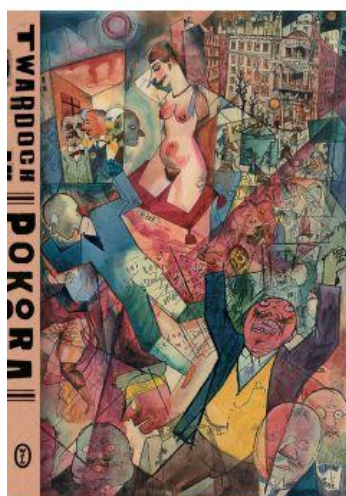


Jakub Małecki *Saturnin*

Saturnin Jakuba Małeckiego, autora niezapomnianego „Dygotu”, to mroczna opowieść osadzona w realiach polskiej współczesnej wsi, ale sięgająca do czasów II wojny światowej i przeżyć, które dziś określa się mianem stresu pourazowego. Już sam tytuł, który jest imieniem jednego z bohaterów, kojarzącym się z melancholią, podziemnym światem śmierci, intryguje i zastanawia, budując napięcie utrzymujące się do ostatniej karty powieści.

Autor nie tylko odstania powoli mroczną tajemnicę rodzinną, ale buduje też przestrzeń wsi, konstruuje różnorodne typy bohaterów, wśród których odnajdujemy jednostki naznaczone chorobą, funkcjonujące na marginesie hermetycznej wiejskiej społeczności, w której osoba nieprzystająca do schematu jest odrzucona, napiętnowana czy ukrywana.

Powieść Małeckiego nie jest utworem, który można by jednoznacznie zakwalifikować do określonego gatunku, odnajdziemy w niej tematykę wiejską, elementy horroru, sagi rodzinnej, ale z pewnością dostarcza ona wielu mocnych wrażeń i skłania do refleksji na temat losów człowieka, wydarzeń, które determinują jego życie oraz relacji jednostki ze społeczeństwem.



Szczepan Twardoch *Pokora*

Szczepan Twardoch to autor, który stworzył własny niepowtarzalny styl, a każda jego książka jest wyczekiwana przez czytelników z niecierpliwością. Od wydania *Pokory* minęło już trochę czasu, ale może jeszcze nie wszyscy zdążyli zapoznać się z tą barwną i fascynującą powieścią. Jest to historia o poszukiwaniu własnej tożsamości, bowiem tytułowy bohater to Ślązak, nie do końca pewny, jaką narodowość wybrać po 1918 roku. Problem tożsamości *Pokory* połączony jest z określeniem własnej przynależności do konkretnej grupy społecznej czy ugrupowania politycznego.

Książka Sz. Twardocha to Bildungsroman, w którym śledzimy losy bohatera, jego dojrzewanie, poszukiwanie swojej osobowości, młodzieńczą miłość do Agnes - jej kreacja inspirowana jest zapewne wizerunkami kobiet występujących w prozie Brunona Schulza. Jak w kalejdoskopie zmienia się Europa doświadczona I wojną światową, krystalizują się wielkie ideologie, które w przyszłości odcisną bolesne piętno na wszystkich narodach Starego Kontynentu. Na tak dynamiczne tło zostaje wrzucony Alois Pokora, jednostka zmagająca się z historią i swoimi kompleksami. I choć niezmiennie moją ulubioną powieścią Twardocha jest „Król”, to jednak z przyjemnością przeczytałam „Pokorę”.

Iwona Kulpa-Szustak